

Jarosław Nocoń

Dylematy postaw wobec przeobrażeń teoretycznej struktury wiedzy o polityce

Współczesne przeobrażenia w teoretycznej strukturze nauk o polityce, zwłaszcza tendencje związane z paradygmatycznym zróżnicowaniem i metodologiczną pluralizacją badań politologicznych, rodzą różne oceny i często odmienne postawy. Zmiany zachodzące w tej sferze niejednokrotnie stawały się źródłem porywających debat, gorących sporów, a nawet konfliktów między badaczami. Idee modernizacji z reguły niosą ze sobą kontrowersje związane ze sposobem postrzegania przeobrażeń, ich sensu i przewidywanych skutków. Także tocząca się ostatnimi czasy w polskojęzycznej literaturze polemika nad kondycją nauk o polityce i obszarem badań politologicznych nie jest czymś nowym ani zaskakującym. Obecni rzecznicy poszczególnych stron często stroją się w szaty, które utkane są z nici dawnych argumentów. Niejednokrotnie w racjach badaczy reprezentujących odmienne postawy wobec dokonujących się współcześnie przeobrażeń, można usłyszeć echa znanych już wcześniej uzasadnień, które w nowej ornamentyce argumentacji reprezentują dawne obawy, nadzieje czy sceptycyzm. W tym kontekście warto przypomnieć ważniejsze argumenty i scharakteryzować wybrane postawy wobec przeobrażeń, jakie dokonywały się w procesie ewolucji badań politologicznych.

Dyskusje nad zakresem teorii politycznej i tożsamością nauki o polityce, towarzyszyły politologii już od okresu jej wyodrębniania jako dyscypliny akademickiej. Toczyły się one na łamach publikacji czy w wystąpieniach konferencyjnych z większym bądź mniejszym natężeniem, zwłaszcza w fazach przełomu behawioralnego a następnie postbehawioralnego. Jednak szczególnego ożywienia i charakteru dyskusje te nabrały pod wpływem przenikania na grunt nauk o polityce idei formułowanych w ramach nurtu postpozytywistycznego. To pod ich wpływem nastąpiły istotne przeorientowania w sferze teoretycznych podstaw badań i znacząco wpłynęły na zróżnicowanie poglądów, co do konsekwencji, jakie wywołują one w nauce o polityce¹.

¹ Więcej zob. J. Nocoń, *Między tradycją a modernizacją. Przeobrażenia badań politologicznych w świetle neofunkcjonalizmu* Jeffreya C. Alexandra, Bydgoszcz 2010.

Wpływy postpozytywizmu także obecnie uwidoczniają, że specyfika obszaru badawczego i dynamika rozwoju dyscypliny, które stymulują intensywny rozwój badań politologicznych, wywołują określone skutki w teoretycznej strukturze wiedzy o polityce. Stają się one główną przesłanką poszukiwań odmiennego od dotychczasowego sposobu uprawomocnienia różnych nurtów teorii politycznej. W tym aspekcie nowa perspektywa epistemologiczna zachęca do większego otwarcia politologów na idee rozwijane w ramach innych dyscyplin a współczesne nurty socjologii wiedzy stają się użytecznym instrumentem rekonfiguracji tradycyjnych podziałów struktury wiedzy politologicznej. Niewątpliwie sprzyja temu także większa dynamika współczesnych procesów politycznych, wyłaniających nowe, dotychczas nieznanne zjawiska na krajowych i międzynarodowych arenach politycznych. Istotne w tym względzie stały się zwłaszcza zjawiska globalizacji i transgraniczności polityki oraz rozwój środków masowego komunikowania, które w znaczącym stopniu wzbogacają różnorodność nowej problematyki i żywotnie sprzyjają otwarciu politologów na filozofię i teorię polityczną rozwijaną w innych krajach².

Jednocześnie nowe obszary politologicznej eksploracji i zagadnienia problemowe, ujawniając dotychczas nieznanne, bądź niedostrzegane problemy, zjawiska i procesy ukazują także poznawcze ograniczenia tradycyjnego podejścia badawczego, które okazuje się mało efektywne w próbach wyjaśniania fenomenów politycznych zachodzących w przestrzeni cybernetycznej czy wirtualnych form współczesnej podmiotowości politycznej. W dużej mierze przyczynia się do tego dynamiczny rozwój cywilizacyjny i dokonujący się w jego ramach postęp technologiczny, które wyznaczyły nowe możliwości wpływu politycznego, form zorganizowania społecznego, a także dostępu do wiedzy i standardy sposobów komunikowania politycznego. Stymulują one wzrost świadomości, iż przemiany w świecie praktyki politycznej wymuszają także modyfikację podejść badawczych nawet na poziomie teoretycznego rdzenia dotychczasowych tradycji.

Wydaje się, że dla politologów ten etap przeobrażeń wiedzy jest szczególnie istotny, ponieważ formułowane w ówczesnych polemikach argumenty oraz zainicjowane problemy nadal wyznaczają współczesne dylematy dotyczące form i kierunków rozwoju nauki o polityce, stając się zarazem głównym wyznacznikiem modernizacji współczesnych badań nad polityką. Istotna zmiana dotyczyła reorientacji epistemolo-

² Por. C.D. Slaton, S. Woolpert, E.W. Shwerin, *Introduction: What is Transformational Politics*, [w:] *Transformational Politics. Theory, Study, and Practice*, red. S. Woolpert, C.D. Slaton, E.W. Shwerin, New York 1998, s. 21–22. Szerzej na temat nowych zjawisk poszerzających obszar badawczy nauki o polityce zob. D. Held, *Democracy: From City-states to Cosmopolitan Order?*, [w:] *Contemporary Political Philosophy: An Anthology*, red. R.E. Goodin, P. Pettit, London 1997, s. 78–100; A. Carter, *The Political Theory of Citizenship*, New York, 1999, s. 73–119; I. Wallerstein, *Societal Development or Development of the World System?*, [w:] *Globalization, Knowledge and Society*, red. M. Albrow, E. King, London 1990, s. 157–171.

gicznego podłoża podejść badawczych, która przygotowała grunt pod naukowy realizm w badaniach politologicznych³. Choć metodologiczne problemy uprawomocnienia wiedzy o polityce w perspektywie symptomów zróżnicowania teoretycznego były zauważane już wcześniej, nowe perspektywy epistemologiczne uwydatniły związane z tym kontrowersje i postawiły znak zapytania wokół kwestii, które dotychczas były względnie pewne i oczywiste⁴. Zachodzące współcześnie przeobrażenie w strukturze wiedzy politologicznej, włączyły ponownie w centrum dyskursu dyscyplinarnego podstawowe problemy dotyczące statusu metodologicznego nauki o polityce. Otworzyły tym samym drogę nowym rozwiązaniom, alternatywnym wobec tradycyjnych orientacji badawczych, które zainicjowały metateoretyczną debatę obejmującą między innymi refleksję związaną z tożsamością i kompozycją obszaru badawczego. Wedle diagnozy Bryana C. Shmidta, wpływy te składały się na eklektyczną atmosferę lat 90., które na przykład w ramach stosunków międzynarodowych zainicjowały tzw. „trzecią debatę”. Autor zauważa przy tym, iż podobnie jak w innych dyscyplinach zaliczanych do nauk społecznych obecny sens substancjonalnej zmiany w stosunkach międzynarodowych wydaje się być wyznaczany przez wzrost sentymentów względem postpozytywizmu i krytyki dotychczasowych założeń będących trendami we współczesnej filozofii nauki⁵.

Reakcje badaczy już od początku debaty obejmowały szeroki wachlarz postaw od radykalnej krytyki i sceptycyzmu, przez postulaty poszukiwania ogólnej, zunifikowanej teorii polityki, do prób usankcjonowania tego stanu, jako niezbędnego do dalszego rozwoju dyscypliny⁶. Wydaje się, iż szczególnie sceptycyzm wobec postpozytywistycznych zmian charakteryzuje starsze pokolenie politologów, którzy są mocniej związani z dotychczasowym modelem nauki o polityce. Według Keitha Toppera prawidłowość ta może wynikać z ich większego przywiązania do stanowiska pozytywistycznego i naturalistycznej tęsknoty do naśladowania nauk naturalnych⁷. Charakterystyczne są tu choćby opinie klasyków tradycyjnej politologii. Według Davida Eastona, nadrzędną konsekwencją zróżnicowania teoretycznego, pluralizmu metodologicznego i fragmentaryzacji badań stała się utrata sensu, celu i kierunku rozwoju nauki

³ Zob. R. Lane, *Political Science in Theory and Practice. The „politics” Model*, New York 1997, s. 159–160.

⁴ Więcej na temat problemów z naukowym uprawomocnieniem interdyscyplinarnych i zróżnicowanych teoretycznie badań politologicznych w historii dyscypliny zob. J.S. Dryzek, S.T. Leonard, *History and Discipline in Political Science*, „American Political Science Review” 1988, nr 82 (4), s. 1245–1260.

⁵ Zob. B.C. Schmidt, *The political Discourse of Anarchy. A Disciplinary History of International Relations*, New York 1998, s. 6–7.

⁶ Na temat postulowanej unifikacji podejść badawczych w ramach ogólnej teorii polityki zob. D.E. Apter, *Political Change: Collected Essays*, London 1973, s. 67–72.

⁷ K.L. Topper, *The Disorder of Political Inquiry*. Cambridge 2005, s. 34–36.

o polityce⁸. W podobnym tonie wypowiadał się inny z przedstawicieli opiniotwórczego gremium w politologii Robert Dahl, ostrzegając przed zbyt śmiałym otwarciem badaczy polityki na jałowe rozważania teoretyczne. Nie porzucił jednak przy tym nadziei na możliwość ponownej unifikacji politologii w oparciu o zmodyfikowaną formę behawioralnego podejścia⁹.

Z krytyką postpozytywistycznych przeobrażeń teorii politycznej występowali też przedstawiciele teorii normatywnej. John Gunnell charakteryzując postpozytywizm przyznał, że związany z nim teoretyczny chaos w politologii „tryska samozadowoleniem”, które rujnuje prawdziwy opis¹⁰. Ilustrując mankamenty paradygmatycznego zróżnicowania teorii politycznej autor „alienacji teorii politycznej” twierdzi, iż „próby rekonstrukcji założeń Wolina, w kategoriach rewolucji naukowych Thomasa Kuhna nie są bardziej efektywne, niż podejścia behawioralne, które próbują opisać swoją wersję historii poprzez aplikacje metateoretycznych założeń paradygmatów”¹¹.

Natomiast Gabriel A. Almond, choć nie był zdecydowanym przeciwnikiem samego zróżnicowania teoretycznego, krytykował brak korelacji między sfragmentaryzowanymi i podzielonymi typami badań. Uwydatnił tę kwestię posługując się wymownym tytułem nowojorskiego hitu teatralnego z 1955 r. – „separate tables”¹². Odwoływała się w ten sposób do ideologicznego i metodologicznego wymiaru separacji poszczególnych tradycji badawczych, których wzajemne relacje nie są zbyt bliskie. W późniejszym opracowaniu tego zagadnienia, autor dostrzegł także, iż choć większość politologów czuje się mało komfortowo zasiadając przy oddalonych od siebie stolikach, w całościowo ujętej praktyce badawczej najczęściej stosowany jest mało efektywny poznawczo metodologiczny eklektyzm. Sugerował przy tym, iż jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest zmiana pokoleniowa, która wiąże się z naturalną skłonnością nowej generacji badaczy do upraszczania a nawet karykaturalizacji dorobku swoich poprzedników¹³.

Ian Shapiro uzupełnił to krytyczne stanowisko podkreślając, że zróżnicowane dyscypliny badawcze nie tylko izolują się od siebie, ale także od realnych problemów występujących w praktyce politycznej. W oparciu o tę diagnozę sformułował także

⁸ Por. D. Easton, *The Future of Postbehavioral Phase in Political Science*, [w:] *Contemporary Empirical Theory*, red. C. Calhoun, J. Gerteis, J. Moody, S. Pfaff, I. Virk, London 2002, s. 17.

⁹ Zob. R. Dahl, *The Behavioral Approach in Political Science: Epitaph for a Monument to Successful Protest*, [w:] *Discipline and History. Political Science in the United States*, red. J. Farr, R. Seidelman, Michigan 1992, s. 249–265.

¹⁰ Por. J.G. Gunnell, *Between Philosophy and Politics. The Alienation of Political Theory*, Amherst 1986, s. 123

¹¹ Ibidem, s. 123–124.

¹² Zob. G.A. Almond, *Separate Tables. Schools and Sects in Political Science*, „Political Science and Politics” 1988, vol. 21, nr 4, s. 828–841.

¹³ Por. idem, *A Discipline Divided: Schools and Sects in Political Science*, Newbury Park 1990, s. 9.

wezwanie do politologów, aby mniej wagi przywiązywali do formalnych analiz nad ograniczeniami teorii politycznej, w zamian zaś skoncentrowali się na rozwiązywaniu praktycznych problemów społecznych¹⁴. To wezwanie stało się przedmiotem szerszej debaty zogniskowanej na problemach reorganizowania dyscypliny i prób łączenia teorii z praktyką polityczną w celu efektywniejszej realizacji praktycznych funkcji politologii¹⁵.

Bernard Grofman zauważył, iż rozszerzanie zakresu teorii politycznej przyczynia się do szeregu problemów, pogłębiających rozdziew między tradycyjną a postbehawioralną tradycją badawczą, utrudniających realne oszacowanie współczesnego rozwoju wiedzy o polityce¹⁶. Podobnie John Gunnell podważał w tym kontekście możliwości konstruktywnego dialogu między poszczególnymi podejściami badawczymi. Według tego badacza wzajemna tolerancja, która także zdaje się obecnie charakteryzować relacje między poszczególnymi orientacjami politologicznymi, nie umożliwia dialektycznej wymiany i form krytyki, która mogłaby prowadzić do wzrostu wiedzy. Zbyt duże rozproszenie teoretyczne podejść badawczych, nie pozwala na kreatywną formę dyskursu, ani na wyodrębnienie dominującej perspektywy badawczej takiej, jaka miała miejsce choćby w latach sześćdziesiątych, gdzie główny nurt badań politologicznych wyznaczany przez podejście systemowe i analizę kulturową, był podobnie jak w naukach naturalnych względnie jednoznacznie i czytelnie wyłoniony¹⁷.

Jednak krytyka i sceptycyzm wobec możliwości poznawczych nie zmieniają faktu, iż współczesna struktura teoretycznych podstaw badawczych w praktyce akademickiej jest daleka od unifikacji i nic nie wskazuje na to, aby sytuacja ta miała ulec zmianie w najbliższej przyszłości¹⁸. Wręcz przeciwnie, wydaje się, iż obecnie przeważają przewidywania są raczej odwrotne. Uwydatnia to między innymi opinia Wendell'a Bell'a, według którego najbliższe rokowania w tej kwestii przewidują dalsze zróżnicowanie sposobów teoretycznego oglądu instrumentów metodologicznych i żadne z nich nie będzie miało monopolu na dobre bądź złe wyniki badawcze¹⁹. W tych warunkach przynajmniej część politologów skłania się do poglądu, iż zróżnicowanie

¹⁴ I. Shapiro, *Problems, Methods, and Theories in the Study of Politics, or What's Wrong with Political Science and What to Do about It*, „Political Theory” 2002, Special Edition „What Is Political Theory?”, vol. 30, nr 4, s. 596–619.

¹⁵ I. Shapiro, A. Wendt, *The Difference What Realism Makes: Social Sciences and the Politics of Consent*, [w:] *The Flight from Reality in the Human Sciences*, red. I. Shapiro, Princeton 2005, s. 19–48.

¹⁶ B. Grofman, *Seven Durable Axes of Cleavage in Political Science*, [w:] *Contemporary Empirical Political Theory*, red. K.R. Monroe, Berkeley 1997, s. 75–79.

¹⁷ Więcej zob. J.G. Gunnell, *Paradoxos Theoreticos*, [w:] *Contemporary Empirical Political Theory*, red. K. R. Monroe, Berkeley 1997, s. 47–70.

¹⁸ B. Caterino, S. Shram, *Introduction: Reframing Debate*, [w:] *Making Political Science Matter*, red. S. Shram, B. Caterino, New York 2006, s. 3–7.

¹⁹ Por. W. Bell, *Foundations of Futures Studies. History, Purposes and Knowledge*, „Human Science for a New Era”, vol. 1, New Brunswick 2003, s. 240–242.

teoretyczne i pluralizm metodologiczny staje się tu nie tyle barierą czy mankamentem poznawczym, który należy wyeliminować, ale jest postrzegane, jako cecha rozwoju i poznawczej progresji nauki o polityce²⁰.

Takie stanowisko prezentuje między innymi Keith Topper, który jest zwolennikiem krytycznego pluralizmu. W tej perspektywie istnieją nieograniczone możliwości różnicowania podejść teoretycznych i metodologicznych, o ile sprostają one krytyce konkurencyjnych interpretacji. Z jednej strony nie zakłada się tu żadnych formalnych kryteriów, limitujących sposoby badania polityki. Z drugiej strony zaś, utrzymuje intersubiektywne kryterium ich weryfikacji. W ten sposób autor wychodzi poza „ograniczony” albo „pusty pluralizm”, który mógłby z góry wykluczać określone podejścia bądź akredytować wszystkie formy badawcze. Według Keitha Toppera, w świetle postpozytywistycznej dywersyfikacji nurtów teoretycznych, taka optyka procesów badawczych jest najbardziej odpowiednia i optymalna dla całościowego ujmowania zjawisk społecznych oraz ich właściwego wyjaśniania i interpretacji. Umożliwia ona przy tym docenić istniejącą w ramach tytułowego „nieporządku badań politologicznych” możliwość konfrontacji swoich stanowisk z podejściami konkurencyjnymi, które dają szansę wzbogacenia swoją perspektywę poznawczą w ramach koegzystujących tradycji badawczych w politologii²¹.

Jakkolwiek te przykłady reakcji na postpozytywistyczne przeobrażenia w nauce o polityce nie wyczerpują całego katalogu zróżnicowanych form ustosunkowania się względem teoretycznego pluralizmu, ilustrują jednak tendencje do polaryzacji perspektywy epistemologicznej, które w charakterystykach rozwoju nauki o polityce zazwyczaj klasyfikuje się dychotomicznie. Z jednej strony będą to więc badacze kwestionujący możliwości efektywnego poznania w warunkach zróżnicowanej perspektywy równoprawnych teorii, które oferują odmienne, a w ich przekonaniu często sprzeczne interpretacje polityki. W obliczu teoretycznego zróżnicowania badań najczęściej odwołują się oni do tradycyjnych, charakterystycznych dla empirycznego modelu politologii kryteriów uprawomocnienia wiedzy. Oznacza to najczęściej postulat powrotu do sprawdzonej formuły rozstrzygania wszelkich kontrowersji wynikających ze sprzeczności stanowisk w ramach procedur empirycznych weryfikacji bądź falsyfikacji. W tej perspektywie naukowe uprawomocnienie generalizacji ma wynikać z ich ścisłych związków z empirycznymi obserwacjami²².

²⁰ R. Adcock, *Interpreting Behavioralism*, [w:] *Modern Political Science: Anglo-American Exchanges since 1880*, red. R. Adcock, M. Bevir, S.C. Stimson, Princeton 2007, s. 207–208.

²¹ K.L. Topper, *The Disorder of Political Inquiry*. Cambridge 2005, s. 181–218.

²² Według tego stanowiska empiryczna weryfikacja jest niezbędną fazą procedury badawczej, nadającej twierdzeniom teoretycznym status wyjaśniania naukowego. Por. M.C. Walker, *The Theory and Metatheory of Leadership: The Important but Contested Nature of Theory*, [w:] *The Quest for a General Theory of Leadership*, red. G.R. Goethals, G.L. Sorenson, Northampton 2006, s. 50. W tym sensie jest to postulat przywrócenia pozytywistycznych fundamentów teorii politycznej. Zob. A. Vincent, *The Nature*

Z drugiej strony tego podziału będą rzecznicy usankcjonowania spluralizowanych sposobów oglądu polityki, postrzeganej przez pryzmat założeń charakterystycznych dla różnych tradycji badawczych, w tym odmiennych perspektyw epistemologicznych, jako czynnika umożliwiającego pełniejsze poznanie złożonej i wieloaspektowej panoramy zjawisk życia politycznego. W tej konwencji twierdzenia teoretyczne mogą mieć status autonomiczny i odmienny od empirycznych generalizacji a czynnikiem rozstrzygającym o zasadności formułowanych twierdzeń ogólnych mogą być argumenty stricte analityczne a nawet spekulacyjne²³. Przykładowo w świetle koncepcji neofunkcjonalnej nie mniej ważnym kryterium uprawomocnienia wiedzy jest orzeczenie o użyteczności eksplanacyjnej twierdzenia a nie stopień jego testowalności w praktyce politycznej²⁴.

W szerszym kontekście podział ten wpisuje się w mającą długi staż polemikę dotyczącą cech naukowego podejścia w nauce o polityce. Odwołując się do Gabriela Almonda można więc mówić o sporze „między tymi, którzy postrzegają tę dyscyplinę, jako «twardą» naukę, opartą na sformalizowanych metodach odkrywania praw, oraz tych, którzy są metodologicznie mniej restrykcyjni a bardziej pragmatyczni i eklektyczni, (...) uznają i wykorzystują wszystkie metody naukowe w tym również bardziej „miękkie” w postaci historycznej, filozoficznej czy prawnej interpretację, jako prawomocne i przydatne sposoby badania polityki”²⁵. Niezależnie od pewnych uproszczeń takiej optyki podziału, można przyjąć, iż o ile tradycjoniści są bardziej przywiązani do analityczno-empirycznego modelu nauki to postpozytywistom bliższa będzie perspektywa hermeneutyczno-humanistyczna²⁶.

Według Ruth Lane między obiema grupami politologów istnieje rodzaj cichej umowy opartej na konsensie i podziale zadań badawczych. „Ci, którzy kontynuują badania w naturalistycznej optyce, nie poszukują żadnej wielkiej teorii ani nie formułują ogólnych twierdzeń metodologicznych, lecz kierunkują swoje zainteresowania na konkretne problemy polityczne, gdzie istnieje sposobność i możliwość rozstrzygnięć nierozzerwalnie związanych z praktyką polityki. Politolodzy ci działają w oparciu o model politycznego zachowania a główne nurty badawcze najczęściej opierają się, bądź nawiązują do modelu organizacji Chestera I. Barnarda, procesu politycznego Arthura F. Bentleya, czy sposobu badań prezydentury stosowanego przez Richarda E. Neustada.

of Political Theory, Oxford 2007, s. 55–59. Więcej na ten temat zob. D. Kettler, *Political Science and Political Theory. The Heart of the Matter*. [w:] *Making Political Science Matter. Debating Knowledge, Research and Method*, red. S. Shram, B. Caterino, New York 2006, s. 247–250.

²³ Por. M. Mattern, *Putting Ideas to Work. A Practical Introduction to Political Thought*, Lanham 2006, s. 9–10.

²⁴ Więcej na ten temat zob. J.C. Alexander, P. Colomy, *Traditions and Competitions*, [w:] *Neofunctionalism and After*, Oxford 1998, s. 27–36.

²⁵ G.A. Almond, *A Discipline Divided, Schools and Sects in Political Science...*, s. 7.

²⁶ Więcej zob. B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005, s. 42–51.

Model ten wyjaśnia jak zachowania indywidualne i zbiorowe z różnymi jego zasobami i konsekwencjami przejawiają się w politycznych interakcjach, które składają się na zarówno formalne jak i nieformalne instytucje polityczne²⁷.

Według Jeana A. Laponce'a dla obu stanowisk znamienne są swoiste preferencje postaw badawczych, które w wolnym tłumaczeniu określić można, jako charakterystyczne dla „skrzyżowanych szaradzystów” (cross people) i „porządnickich purystów” (the people of the box). Jak twierdzi autor tej typologii: „Choć te korelacje są dalekie od prawidłowości obu typom można przypisać pewne charakterystyczne cechy. Ci pierwsi raczej poszukują uogólnionych modeli przy pomocy wiedzy z dyscyplin pokrewnych. Ci drudzy zaś, raczej preferują historię i antropologię. Ci pierwsi mają predyspozycje do myślenia funkcjonalnego i metod jakościowych, podczas gdy ci drudzy raczej do podejścia instytucjonalnego²⁸.”

Taka charakterystyka podziału ma charakter uogólniony i nie oddaje wszystkich szczegółowych konsekwencji różnicujących oba stanowiska. W bardziej pogłębionych analizach może ona posiadać szersze konsekwencje i znacznie więcej szczegółowych cech różnicujących postawy badawcze. Bardziej szczegółowe implikacje obu postaw ilustruje pogłębiona analiza Tadeusza Klementewicza, charakteryzująca różnice między teoretyczną a tradycyjną formą podejścia badawczego²⁹. Różnice między syndromem politologii tradycyjnej a modelem politologii teoretycznej analizowane są w kontekście przedmiotu badania, stopnia spójności aparatury pojęciowej, źródła dyrektyw metodologicznych, miejsca w szerszym systemie teoretycznym, wewnętrznej logice rozwoju oraz wpływie wartościowań na proces badawczy. Kontrasty w poszczególnych wymiarach perspektywy badawczej obu stanowisk ukazują następstwa związane z pogłębiającym się rozdźwiękiem między tradycyjną a postpozytywistyczną perspektywą poznawczą, które inicjują gorące niekiedy polemiki między badaczami reprezentującymi przywiązanie do empirycznego modelu politologii oraz badaczy akceptujących postpozytywistyczne zróżnicowanie teorii i pluralizm metodologiczny. Echa trwającej między tymi dwoma stronami debaty naukowej, a zwłaszcza formułowane w ramach polemiki argumentacje, silnie oddziałują także na kierunki rozwoju badań i współczesną tożsamość politologii, w tym przede wszystkim jej dorobek teoretyczny

Jak już wspomniano, dyskusje wokół tych kwestii nie są czymś szczególnym w nauce o polityce, bowiem w zasadzie towarzyszą politologom już od zarania dziejów dyscypliny. Jednak dotychczas nie odbywały się one w ramach mainstreamu dyskursu politologicznego. Niezależnie od pewnych sporów w tych kwestiach istniały

²⁷ R. Lane, *Political Science in Theory and Practice. The „Politics” Model*, New York 1997, s. 28–30.

²⁸ Por. J. A. Laponce, *Political Science: Drunken Walk or Functional Evolution?*, [w:] *Contemporary Empirical Political Theory*, red. K.R. Monroe, Berkeley 1997, s. 87–88.

²⁹ Por. T. Klementewicz, *Spór o model metodologiczny nauki o polityce*, Warszawa 1991, s. 8.

obowiązujące wzorce procedur badawczych, wyznaczane przez dominujące w poszczególnych etapach rozwoju nauki o polityce tradycje badawcze. Kanon badawczy określały prace uznane za klasyczne i autorytatywne dla prawomocności naukowych dociekań. W fazie historyczno-porównawczej były to prace Davida Trumana i Woodrowa Wilsona, w fazie behawioralizmu Artura Bentleya, Charlesa Barda i Charlesa Merriama, a w fazie postbehawioralizmu rolę klasyków odgrywali Harold Lasswell, David Easton, Gabriel Almond czy Robert Dahl³⁰. Określana na ich podstawie metodologiczna dyscyplina i rygor, stanowiły podstawy systematyzacji i oceny dorobku ustalając formy porządku i ładu badawczego.

Obecnie jednak odbywają polemiki te toczą się w szczególnych warunkach, jakie tworzy brak dominującej perspektywy teoretycznej. Specyfikę tej sytuacji uwydatnia opinia Jamesa Farra i Johna Dryzka, według której współczesne nauki polityczne znalazły się w fazie „radikalnego pluralizmu”, bez dominacji żadnego z kilku podejść badawczych, które kandydują do hegemonii w ramach dyscypliny³¹. Trudno przy tym nie zgodzić się z zarzutami Johna Gunnella, że o ile wpływy nowych nurtów dokonały dekonstrukcji pozytywizmu w politologii, to nie uformowały w zamian żadnej metody ani zwartej teorii ogólnej, która mogłaby być fundamentem nowego porządku badawczego³². To nasuwa pewne spostrzeżenie, z którym zapewne mogłaby zgodzić się większość krytyków postpozytywizmu, iż głównym problemem współczesnej politologii jest nie tyle sama dyferencjacja teoretycznych podstaw badań, co związany z nią brak jasnych i czytelnych kryteriów wyznaczających naukowo uprawomocnione sposoby dociekań. Zróżnicowanie metod i procedur postępowania badawczego rozluźniło dyscyplinę analityczną do tego stopnia, iż panujący zamęt interpretacyjny staje się podstawą do zwątpienia w wartość poznawczą wysiłków odkrywczych.

Taka argumentacja jest obecna w diagnozie Terenca Balia. W jej świetle zwolenników tradycyjnej politologii przybywa na skutek zwątpienia w możliwości poznawcze politologii opartej na teoretycznie zróżnicowanej perspektywie badań. W historycznej perspektywie autor sytuuje ten okres, jako trzecią fazę recepcji paradygmatycznej struktury badań w nauce o polityce. Pierwszą fazę charakteryzował okres nadziei, w którym badacze stojący w opozycji do empirycznego modelu politologii, znaleźli w T. Kuhnie sojusznika, z radością przyłączyli się do poszukiwań paradygmatów w ramach swojej dyscypliny. Ten okres dążeń do uczynienia politologii dojrzałą (w sensie Kuhnowskim) dyscypliną był jednak stosunkowo krótki i szybko został zastąpiony

³⁰ R.M. Smith, *Science, Non-Science and Politics*, [w:] *The Historic Turn in the Human Sciences*, red. T.J. McDonald, Michigan 1996, s. 127.

³¹ J. Dryzek, J. Farr, S. Leonard, *Introduction*, [w:] *Political Science in History: Research Programs and Political Traditions*, „American Political Science Review” 1988, nr 82, s. 3.

³² Zob. J.G. Gunnell, *Annals of Political Theory. Replies and Reflections*, [w:] *Tradition, Interpretation and Science. Political Theory in American Academy*, red. J.S. Nelson, New York 1986, s. 324.

postulatami rozwoju dyscypliny w warunkach multiparadygmatycznych. Druga faza antyempirycystycznej krytyki, prowadzonej z perspektywy koncepcji Kuhna, dotyczyła akcentowania logicznych konsekwencji irracjonalnych i relatywistycznych implikacji wynikających z opisu paradygmatycznej zmiany modelu badań. W tej perspektywie rozbudowywano zwłaszcza argumentację antynaturalistyczną, podważając założenia o obiektywnym poznaniu w naukach empirycznych.

Dalsze konsekwencje recepcji rewolucyjnego charakteru zmian w badaniach politologicznych dotyczyły możliwości komunikacji między reprezentantami poszczególnych paradygmatów i korelacji uzyskiwanych przez nich wyników badawczych. Ta konkluzja była raczej fatalna dla politologii. Utrwaliła bowiem przekonanie, iż w ramach pluralizmu teoretycznego nie jest możliwa żadna racjonalna komunikacja między poszczególnymi podejściami badawczymi. W ten sposób multiparadygmatyczną strukturę wiedzy o polityce zaczęto łączyć z trwałym niepowodzeniem badawczym. W konsekwencji – według Terenca Balia – zrozumiałe jest, iż część politologów spłoszonych widmem epistemologicznego relatywizmu pokusiło się na wycofanie do prekuhnowskich przekonań o możliwości dotarcia do prawdy i obiektywności, opartej na testach falsyfikacji³³.

Diagnoza ta podkreśla fakt, iż wśród wielu przyczyn krytyki postpozytywistycznych przeobrażeń w teorii politycznej, należy uwzględnić brak zgody na kierunek rozwoju modelu nauki o polityce w kierunku, gdzie sceptycyzm zastępuje scjentystyczną wiarę w metody i techniki badawcze, jako jedyne uprawnione źródło prawdziwej wiedzy o świecie empirii³⁴. Stąd między innymi swój rodowód wywodzi wzrastające zainteresowanie i popularność podejść badawczych, które utrwalają pozytywistyczne założenia³⁵. Jest to równocześnie jednym z bardziej istotnych, a być może nawet kluczowym źródłem podziałów generowanych przez odmienne reakcje na zróżnicowanie teoretyczne i pluralizm metodologiczny w nauce o polityce.

Sceptycyzm ten może być jednak także przesłanką kierującą poszukiwania badawcze na realizację idei metateoretycznej syntezy. Rozbudza bowiem obecne już wcześniej wśród politologów motywacje, do sformułowania perspektywy interpretacyjnej, która byłaby synchroniczną „jednością w różnorodności”, gdzie wielobarwność, polimorficzność i złożoność zjawisk politycznych oraz odpowiadająca im wielokontekstowość i wielopoziomowość wiedzy teoretycznej, mogłyby być objęta integru-

³³ Zob. T. Ball, *Rationality and Progress in Political Inquiry*, [w:] *Idioms of Inquiry. Critique and Renewal in Political Science*, red. T. Ball, Albany 1987, s. 15–17.

³⁴ Zob. T. Man, L. Lee, *Politics and Truth. Political Theory and the Postmodernist Challenge*, New York 1997, s. 8.

³⁵ Chodzi tu o podejścia postbehavioralne i nawiązujące do teorii racjonalnego wyboru. Zob. D. Marsh, H. Savigny, *Political Science as a Broad Church: The Search for a Pluralist Discipline*, „Politics” 2005, vol. 24, nr 3, s. 160–164.

jącą kłamrą metasyn-tezy. Charakterystyczne jest tu stanowisko brytyjskich politologów Gerry'ego Stokera i Davida Marcha, którzy uznają, iż w obliczu współczesnego zróżnicowania teoretyczno-metodologicznego badań polityki „kluczowym wyzwaniem nie jest kampania na rzecz ich unifikacji, ale argumentacja na rzecz możliwości porozumiewania się poszczególnych podejść w ramach efektywnego dialogu”³⁶.

Zawarta w tych poszukiwaniach idea rozwoju wiedzy opiera się na przekonaniu, iż permanentny proces przeobrażeń życia społecznego, wymaga adekwatnych modernizacji podejść teoretycznych zgodnie z regułą, im więcej racjonalnych wyjaśnień oferuje nauka tym pełniejszy obraz badanej rzeczywistości. Z tego punktu widzenia jedną z głównych cech postępu jest poszerzenie i spluralizowanie perspektywy poznawczej, która pełniej i bardziej adekwatnie obrazuje złożony i wielowymiarowy charakter polityki. W tej perspektywie rozrost teoretycznej podstawy badań politologicznych można ujmować, jako zasadę rozwoju wiedzy i zwiększania potencjału eksplanacyjnego.

³⁶ G. Stoker, D. March, *Introduction*, [w:] *Theory and Methods in Political Science*, New York 2002, s. 4.